



tekst

**ANDRZEJ CAPIGA**

redaktor wydania

**W** najbliższą niedzielę oblaci Maryi Niepokalanej będą świętować 75. rocznicę pobytu na Świętym Krzyżu. Będzie bardzo uroczyste i podniosłe. Oblaci mają z czego się cieszyć. Nie tylko bowiem podnieśli z ruin świętokrzyskie sanktuarium, najstarsze w Polsce, gdzie przechowywane są relikwie Drzewa Krzyża Świętego, ale też sprawili, że Święty Krzyż stał się „modnym” miejscem, przyciągającym rzesze pielgrzymów i turystów. Oblaci charyzmat jest także źródłem licznych powołań owocujących późniejszą pracą na trudnych misjach. Więcej na str. IV-V.

**krótko**

**Przez obiektyw**

**SANDOMIERZ.** Instytut Teologiczny zaprasza na rozpoczynający się 7 października kurs liturgiczny dla fotografów i kamerzystów. Osoby, które go ukończą, zdobywają uprawnienia do fotografowania i rejestrowania uroczystości liturgicznych. 28 października odbędzie jednodniowe szkolenie uaktualniające dla tych, którym w tym roku kończą się pięcioletnie uprawnienia.



**Jubileusz w Ożarowie i Bogorii**

**Uroczystości rocznicowej w Bogorii przewodniczył biskup sandomierski**

## Sanktuaryjny sprawdzian

W dwóch diecezjalnych miejscach maryjnego kultu **dziękowano za dar koronacji wizerunków Matki Bożej.** O niesłabnącej pobożności świadczą uzdrowienia, ożywiony kult oraz coraz liczniejsze pielgrzymki.

**W** Ożarowie cztery lata temu na odnowiony obraz XIV-wiecznej Hodegetrii nałożono korony poświęcone przez Jana Pawła II. Nadany tytuł Pani Różańcowej Królowej Rodzin sprawił, że kult – po długich latach przestoju – ożył i nabrał nowych form. – Sanktuarium nawiedzają przeważnie pielgrzymi indywidualni i w małych grupach. Po koronacji odnotowaliśmy jedno cudow-

ne uzdrowienie dziecka, które matka powierzyła opiece Ożarowskiej Pani. Trwa kompletowanie dokumentacji cudownego wstawiennictwa – opowiada ks. Stanisław Szczerek, proboszcz z Ożarowa.

W maryjnej kaplicy planowana jest codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, aby ludzie przez Maryję zbliżali się do Jezusa. W Bogorii wierni z regionu świętokrzyskiego w rok po

koronacji wizerunku dziękowali za 385-lecie obecności obrazu Matki Bożej Pocieszenia na tych ziemiach. To właśnie mocno rozwinięty kult maryjny uchronił rejony Staszowa przed nawalą reformacji i arianizmu. – W kluczowych momentach historii Polacy potrafili dać z siebie to, co mieli najszlachetniejszego i najpiękniejszego. Ludzki heroizm szedł w parze z wiarą i wiernością chrześcijańskiej tradycji, jakże bardzo związanej z kultem Matki Bożej. Dziś, jeśli chcemy być mocnym narodem, musimy pozostać wierni naszej chrześcijańskiej tradycji, która ukształtowała tożsamość Polski – mówi bp K. Nitkiewicz do zebranych na rocznicowych uroczystościach. Proboszcz bogoryjskiej parafii podkreślił, że akt koronacyjny sprawił, że w okolicznych miejscowościach odrodziła się tradycja pielgrzymowania do Matki Pocieszenia. – Wznowiono pieszą pielgrzymkę z Iwanisk i Szczeglic. Cieszy również rosnące zainteresowanie pątników z odleglejszych regionów – dodał ks. Andrzej Wierzbicki.

**Ks. Tomasz Lis**

## Przyjacielska wizyta



Podpisanie umowy o współpracy

**EVERGEM-STALOWA WOLA.** W Evergem w Belgii gościła delegacja samorządowców ze Stalowej Woli z Antonim Kłosowskim, przewodniczącym Rady Miejskiej na czele. W trakcie wizyty podpisana została w władzami Evergem umowa o wymianie sportowców

i młodzieży. Porozumienie dotyczy także współpracy obu miast w zakresie wymiany kulturalnej, promocji i pomocy w razie klęsk żywiołowych. Polacy zostali przyjęci w ratuszu, zwiedzili obiekty sportowe, dom kultury i obszary przemysłowe. **ac**

## Nowy zarząd Akcji Katolickiej



Rekolekcje poprzedziły wybory

**DIECEZJA.** Trzydniowe rekolekcje AK poprzedziły wybory nowego Zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Wybrano trzech kandydatów na prezesa, zarząd, komisję rewizyjną oraz kandydata do Instytutu Krajowego. O tym, kto zostanie przewodniczącym,

zdecyduje biskup diecezjalny. Tegoroczne rekolekcje, których mottem było hasło „W komunii z Bogiem”, odbyły się w Ośrodku Formacyjnym w Radomyślu. Rozważania duchowe poprowadził ks. Grzegorz Kasprzycki, ojciec duchowy seminarium. **tl**

## Barwna reprezentacja

**JAROSŁAW-BIELINIEC.** Grupa wieńcowa Towarzystwa Przyjaciół Wsi Bieliniec wzięła udział w 18. dożynkach arch. przemyskiej. Reprezentowała ona parafię pw. św. Wojciecha w Bielinach, gminę Ulanów i powiat niżański. Uroczystej Mszy św. przewodniczyli abp przemyski Józef Michalik i bp Waław Depo z diecezji zamojsko-lubaczowskiej. **ac**

Przedstawiciele niżańskiej gminy na dożynkach w Jarosławiu



## Smaczne święto

**NISKO.** Święto Chleba rozpoczęło się otwarciem wystawy pokazującej Nisko na starych pocztówkach, a zakończyło dyskoteką pod gwiazdami. Oficjalne uroczystości odbyły się na stadionie. Wśród atrakcji Święta Chleba były koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Raclawice” z Katolickiego Domu Kultury „Arka”, występ polskiego Elvisa Presleya, czyli Piotra Bugzela, oraz Czerwonych Gitar. Nie zabra-



Szczególnie oblegane były stoiska z pieczywem

kło oczywiście stoisk z pieczywem, słodyczami i wędlinami. **ac**

## W trosce o trzeźwość

**RUDA KOŚCIELNA.** Diecezjalny Zespół Trzeźwościowy wznowił organizowanie w diecezji Parafialnych Dni Modlitw o Trzeźwość pod hasłem „Komunia z Bogiem źródłem i owocem trzeźwości”. W parafii Ruda Kościelna ks. Dariusz Woźniczka, referent

ds. trzeźwości, przypomniał wier-nym o odpowiedzialności moralnej za zbawienie bliźnich, także za tych, którzy nadużywają alkoholu. Podczas Mszy św. modlono się o siły do wyjścia z nałogu dla uzależnionych i o trzeźwość w polskich rodzinach. **dw**

## Lwów Wschodu i Zachodu

**TARNOBREZEG.** Przejmujące zdjęcia Sabiny Olszewskiej i Anny Wit, pokazujące najpiękniejsze zakątki Lwowa można oglądać w tarnobrzezkiej galerii „Po schodkach”. Na czterdziestu fotografiach można zobaczyć perełki lwowskiej architektury. – Podczas wycieczki do Lwowa zachwyciłam się bogactwem i pięknem miasta – wyjaśnia Sabina Olszewska. – Dlatego też postanowiłam utrwalić te piękne doznania w kadrze, a następnie przekazać je tarnobrzeżanom –



Autorki wystawy podczas wernisazu

dodaje. Wystawę „Lwów – Miasto Wschodu i Zachodu” można oglądać do 20 października. **zm**

## Komfortowa jazda



**STALOWA WOLA.** Ulica Brandwiczka w Stalowej Woli została oddana do użytku po gruntowanej modernizacji. 620-metrowy odcinek został poszerzony, wybudowano chodniki, ścieżkę rowerową, przejścia dla pieszych oraz kanalizację deszczową. Inwestycja kosztowała 3 mln zł. **ac**

## Odeszli do Pana

**DIECEZJA.** W ostatnim czasie pożegnaliśmy dwóch kapłanów: ks. Zdzisława Podgórskiego i ks. kan. Bolesława Sałatę. Ksiądz Podgórski został pochowany na cmentarzu parafialnym w Sienniu, a ksiądz kanonik Sałata – w Bodzechowie.

**GOŚĆ SANDOMIERSKI**

sandomierz@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz, ul. Mariacka 12  
TELEFON (15) 832 76 60 FAKS (15) 832 76 61  
REDAGUJĄ:  
ks. Tomasz Lis – dyrektor oddziału,  
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Rolnicze  
i rzemieślnicze  
dożynki

## Staszowski Dzień Chleba

Tegoroczna aura nie sprzyjała obfitym plonom ani dobrym żniwom. Wielu rolników narzeka na słabe zbiory, ale dziękuje Bogu za dar ziemi.

W Staszowie w sanktuarium bł. Jana Pawła II rolnicy, rzemieślnicy i przedsiębiorcy dziękowali Bogu za plony ziemi w uroczystościach dożynkowych. We wspólnej modlitwie, której przewodniczył ks. Krzysztof Rusiecki, krajowy duszpasterz rzemieślników, wzięli udział także przedstawiciele władz gminnych i samorządowych oraz organizacji rolniczych.

– Chleb, który składacie na ołtarzu, to symbol życia, owoc ziemi i pracy rąk ludzkich; to symbol miłosierdzia, który jest rozdawany w czasie głodu. Nasi przodkowie całowali kruszynę chleba, podnosząc ją z ziemi. Ten właśnie chleb staje się na ołtarzu Ciałem Chrystusa. Bez jednego i bez drugiego człowieka nie może godnie żyć – mówił w homilii ks. E. Zieliński.

Druga część obchodów Dnia Chleba i święta plonów miała miejsce w parku nad rzeką Czarną. Na pokazie wyrobów piekarniczych można było zobaczyć, poczuć, a przede wszystkim zasmakować różnego rodzaju wypieków, prezentowanych przez miejscowe piekarnie i gospodarstwa agroturystyczne.

Agata Bazak

Kursy w Zawichoście

## Fachowcy w zakrystiach

W tygodniowych zajęciach 27 kościelnych z całej Polski doskonaliło swoją formację i umiejętności.

Niecodzienne szkolenie oraz kurs formacyjny zaproponowały siostry jadwiżanki wawelskie w swojej ofercie rekolekcyjnej w Ośrodku Formacji Liturgicznej w Zawichoście. Na pierwsze tego typu spotkanie przybyli pracujący w przykościelnych zakrystiach bracia zakonni i siostry, klerycy oraz osoby świeckie. – Prowadzenie takiej formacji wpływa z naszego charyzmatu – głoszenia Chrystusa obecnemu w liturgii – wyjaśniła s. Anna Szyszko CHR. Podczas sześciodniowego kursu odbyły się wykłady pogłębiające wiedzę liturgiczną, zajęcia



90 lat temu Frank Duff  
założył Legion Maryi

## Pod sztandarem Madonny

W diecezji istnieją 42 prezydia  
zrzeszające około tysiąca osób,  
które przez modlitwę i pracę  
poświęcają się służbie  
Matce Bożej.

Obchody jubileuszu Stowarzyszenia Apostolskiego Świeckich Legion Maryi rozpoczęła Msza św. sprawowana przez bp. Krzysztofa Nitkiewicza w bazylice sandomierskiej. Pod legionowymi znakami na wspólną modlitwę przybyło blisko 300 wiernych ze swoimi duszpasterzami. – Słowo „legion” kojarzy się z dyscypliną, dobrą organizacją i współdziałaniem ze sobą.

Elementy te są źródłem mocy legionu. Potrzeba ich także w życiu religijnym. Przeżywanie własnej wiary nie może być improwizacją uzależnioną od nastroju czy innych okoliczności. Życzę wam, żebyście byli zawsze konsekwentni i wytrwali w naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny oraz w propagowaniu maryjnej pobożności – mówił biskup do członków stowarzyszenia.

Głównymi założeniami Legionu Maryi są dwa filary: modlitwa i praca. Każdy z jego członków zobowiązuje się do codziennej modlitwy, szczególnie maryjnej, oraz podejmuje zadania, które są realizacją ewangelicznego postawienia. – Legioniści, którzy w diecezji skupieni są w 42 parafialnych i jednym młodzieżowym prezydiu, pomagają przy parafii, odwiedzają chorych, propagują pobożność maryjną. Staramy się także, by idea służenia Bogu przez Maryję obejmowała jak najwięcej ludzkich serc – powiedział ks. Rafał Cudziło, diecezjalny duszpasterz stowarzyszenia. Z racji rocznicy członkowie Legionu podjęli inicjatywę tygodniowej nieustannej modlitwy – Różańcowego Jerycha. – Nasza wspólnota pozwala żyć w bliskości naszej Matki, której służymy całymimi naszymi siłami – dodała Maria Gawrońska.

Ks. Tomasz Lis



To było  
pierwsze tego  
typu spotkanie

praktyczne związane z ich codzienną posługą, jak również konferencje wprowadzające w duchowość zakrystiana. – Osoby pracujące w zakrystii, czy to osoby zakonne, czy świeccy, mają potrzebę refleksji nad swoją posługą, która jest wkładem w świętą liturgię. Proponowane zajęcia to pogłębiona refleksja nad samą liturgią, czym ona jest i jaki sens powinna mieć dla wspólnoty Kościoła oraz samego zakrystiana, jak również kurs praktyczny ułatwiający codzienną pracę – powiedział ks. Bogusław Migut, jeden

z prowadzących zajęcia. Inaugurując szkołę kościelnych, biskup Krzysztof Nitkiewicz wskazał na ważność posług i konieczność samej formacji osób pracujących przy świątyniach. – Jakość pracy zakrystiana zależy od wielu czynników, jednak najważniejsza wydaje się jego osobista religijność, świadomość, że służy samemu Bogu obecnemu w sakramentalnych znakach i liturgii, a także wspólnocie Kościoła, która gromadzi się w świątyni – dodał pasterz diecezji.

Ks. Tomasz Lis

**JUBILEUSZ.**

W samo południe 16 stycznia 1936 roku pierwszy oblat Maryi Niepokalanej, o. Jan Wilhelm Kulawy, wkroczył do zrujnowanego klasztoru na Świętym Krzyżu. W tym roku zakonnicy uroczą świętują **75-lecie pobytu w sanktuarium relikwii Drzewa Krzyża Świętego.**



**Ojciec Robert Skup, mistrz nowicjatu, papierkowej roboty nie unika**



**Ojciec Władysław Kozioł z egzemplarzem gidarskiego Nowego Testamentu**



**Sławomir Matoryn z psem Rektorem, pieszczochem zgromadzenia**

# Specjaliści od trudnych

tekst

**ANDRZEJ CAPIGA**

andrzej.capiga@gosc.pl

**Ś**więty Krzyż to od kilku lat modne miejsce. – Jeszcze 15 lat temu na Msze św. nie przychodziło dużo wiernych. Teraz kościół jest zawsze pełny. Coraz więcej młodych zaręcza się tutaj, zawiera sakrament małżeństwa, chrzci swoje dzieci. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca organizujemy przedmażeńskie nauki, a w każdą trzecią jest nauka i Msza dla osób żyjących w niesakramentalnych związkach. Coraz większą

popularnością wśród pielgrzymów cieszą się także świętokrzyskie czuwania modlitewne. Tradycyjnie rozpoczynają się Drogą Krzyżową w Hucie Szklanej przy krzyżach katyńskich, po nich odbywa się nabożeństwo pokutne i indywidualna modlitwa – mówi o. Damian Dybala, rektor kościoła pw. Świętej Trójcy w świętokrzyskim sanktuarium.

**Wdzięczność i nadzieja**

– Jak podsumować 75 lat obecności oblatów na Świętym Krzyżu? – zastawia się o. Robert Skup, mistrz nowicjatu. – Wdzięczność i nadzieja to byłyby najlepsze określenia. Wdzięczność dla wiernych

z sąsiednich diecezji. Bez nich nic byśmy nie zrobili. Nadzieja – że dzięki nim właśnie możemy również z radością patrzeć w przyszłość, głosząc zwycięstwo Chrystusa na krzyżu – dodaje.

Wśród oblatów z pokolenia na pokolenie krąży porzekadło: „Benedyktyni ukochali góry, cystersi doliny, oblaci ruiny”. Dlaczego właśnie ruiny? – Bo jest to wpisane w charzmat misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej. Jesteśmy specjalistami od trudnych misji. Ojcowie naszego zgromadzenia zajmowali się pierwszą ewangelizacją, czyli zakładaniem misji, chrześcijańskich gmin, pracą wśród ludów pogań-

skich. Mam na myśli zarówno kraje Afryki, jak i północną Kanadę. Przy ewangelizacji powstawały ośrodki nie tylko religijne, ale też uniwersyteckie – wyjaśnia o. Skup. To Jan Paweł II powiedział o oblatach, że są „od trudnych misji”. Mało kto też wie, że relikwie św. Eugeniusza de Mazenoda znajdowały się w prywatnej kaplicy papieża, który również uczynił założyciela oblatów patronem nowej ewangelizacji. Ojciec Jan Kulawy był oczarowany Świętym Krzyżem, a oblaci możliwość odbudowy sanktuarium przyjęli za najważniejsze zobowiązanie. – Kroniki domowe przez wiele lat były raczej „księgami budowlanymi” niż kroni-



**Niemalże każdego dnia pielgrzymi przybywają do sanktuarium**



**Odnowiony ołtarz w kościele pw. Świętej Trójcy**



**Relikwiarz Drzewa Krzyża Świętego**



**Na Świętym Krzyżu postulanci przygotowują się do pierwszych ślubów zakonnych**

# spraw

kami życia i działalności obłackiej – wyjaśnia mistrz nowicjatu.

Restauracja najstarszego polskiego sanktuarium, jakim jest Święty Krzyż, trwa do dziś. Oblaci przywracają wewnątrz ich dawną świątynię i jednocześnie pragną zapewnić właściwe standardy dla przybywających tutaj licznie pielgrzymów i turystów. Klasztor z roku na rok pięknieje w oczach. Gotowa jest m.in. elewacja budynku, zainstalowane są organy, zrekonstruowane freski w kaplicy głównego ołtarza, zamontowane nowe tabernakulum. Działają punkty obsługi pielgrzymów i turystów. W przygotowaniu jest przewodnik po sanktuarium. Niezbędny, bo przybywają tutaj ludzie z całego świata – najwięcej z Niemiec, Francji, Włoch, Kanady, USA, Belgii i Holandii. Rocznie około 160 tys. osób.

Niewątpliwie wielkim wyzwaniem dla oblatów będzie odbudowa zniszczonej wieży kościelnej i modernizacja klasztoru, w tym m.in. zainstalowanie wind i łazienek. Obecnie tylko dwa pokoje je mają. Mieszkańcy pozostałych, w sumie około 30 braci i nowicjuszy, korzystają ze wspólnych łazni.

## Ucz się i pracuj

W klasztorze trwa również wyteżona praca naukowa. Ojciec Władysław Kozioł, obłacki misjonarz, tłumaczy właśnie psalmy na gidarski – język Gidajów, ponadpółmilionowego ludu zamieszkującego północny Kamerun. Robota jest żmudna (potrwa ponad dwa lata) i kosztowna (oblaci poszukują sponsora). Ojciec Władysław też jako pierwszy przetłumaczył na język gidarski Nowy Testament w całości. W grudniu 2008 roku przekazał prawie tysiąc egzemplarzy swoim afrykańskim braciom.

Na Świętym Krzyżu od 1952 roku, z krótką przerwą, działa również nowicjat. – Jest on czasem wprowadzenia w życie zakonne, czasem próby, która trwa pełne 12 miesięcy. Rozpoczyna się 7 września złożeniem przyrzeczeń nowicjacji, a kończy 8 września następnego roku obłóczynami (przywdzieniem zakonnego habitu) i złożeniem pierwszych ślubów zakonnych. To wprowadzenie w życie zakonne odbywa się pod okiem mistrza nowicjuszy. Przybliżył on młodym ludziom sens ślubów zakonnych, pomaga rozekznawać powołanie i przez modlitwę oraz całkowite ofiarowanie się Bogu przygotować się do ich złożenia – tłumaczy o. Damian Dybała. – Pobyt na Świętym Krzyżu dla młodych ludzi, którzy rozpoczynają życie zakonne, jest czymś wyjątkowym ze względu na szczególność tego miejsca, na możliwość wejścia w bardzo bliską relację z Panem Bogiem i poznanie umiejętności życia we wspólnocie. W drugiej połowie nowicjatu, po poznaniu już obłackiego charyzmatu, kandydaci wychodzą naprzeciw ludziom, wiernym – dodaje o. Robert Skup.

Obecnie swój nowicjat przeżywa 18 młodzieńców i jeden postulant na brata. Podczas naszego pobytu na Świętym Krzyżu zwalniali właśnie miejsca nowym kandydatom i przenosili swój dobytek na wyższe piętro. Pracami kierował Sławomir Matoryn, student obalckiego seminarium duchownego, który w świętokrzyskim sanktuarium odbywał zawodową praktykę. Dlaczego zdecydował się właśnie na to zgromadzenie? – Po pierwsze

pochodzę z obłackiej parafii, z Kędzierzyna-Koźła. Po drugie oblat zawsze kojarzył mi się z uśmiechniętym księdzem, otwartym na wszystkich, w tym szczególnie na dzieci i młodzież. Mówiąc jednak poważnie, to najważniejsze jest powołanie. To, że podoba się komuś obłacki klasztor czy krzyż, to za mało – argumentuje.

## Strażnicy czystości

Jakie obowiązki czekają na nowicjuszy? Oprócz typowo kościelnych, jak na przykład pełnienie funkcji kościelnego, zakrystiana, organisty czy liturgisty, kandydaci na zakonników doglądają także jadalni, pomagają w kuchni, oprowadzają pielgrzymów i turystów. Pracują również w ogrodzie oraz troszczą się o żywy inwentarz – króliki i psy. Wśród nowicjuszy są ślusarz, elektryk, informatyk, redaktor strony internetowej i fotograf. Ich najważniejszym obowiązkiem jest jednak utrzymywanie całego klasztoru w czystości. Wkrótce na Świętym Krzyżu zjawi się dziewięciu nowych młodych ludzi: ośmiu do nowicjatu, a jeden do postulatu. Ogólnie zakon nie narzeka na brak powołań, wprost przeciwnie – jest w krajowej czołówce. Oprócz Polaków i rodaków z Kanady wśród nowicjuszy są też osoby z Ukrainy, Białorusi czy nawet Turkmenistanu.

Pierwsza część uroczystości związanych z 75. rocznicą pobytu oblatów na Świętym Krzyżu odbyła się 19 czerwca. W tym dniu członkowie zgromadzenia przeżywali odpust ku czci Trójcy Przenajświętszej. Odbył się również Regionalny Zjazd Przyjaciół Misji Obłackich. Uczestniczyli w nich biskupi z trzech diecezji: sandomierskiej, kieleckiej i radomskiej. 11 września będzie kulminacją obchodów. Uroczystościom będzie przewodniczył bp Edward Frankowski, a kazania wygłosi o. dr Wojciech Popielewski, biblista z Lublina.

**Klasztor Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej**





FILIP MATERKOWSKI

## Nowe inicjatywy antyalkoholowe

# Nie pozwól mi pić

Każdego roku coraz więcej osób **pogrąża się w bezsensie nałogu**, niszcząc siebie i swoich najbliższych.

**L**udzie z obojętnością patrzą na kupujące alkohol dzieci – mówi Wioletta Żak, specjalista z tarnobrzesckiej Przychodni Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia. – Wolą z przyzwyczajeniem oka spojrzeć na to, co się dzieje, i odejść w inną stronę, a przecież ten problem może dotknąć też ich najbliższych. Ponadto kary za sprzedaż alkoholu nieletnim są niskie, dlatego też wielu handlarzy nie zwraca na to uwagi. Liczy się dla nich jedynie dobry utarg – dodaje.

Obecnie w tarnobrzesckiej przychodni z pomocy specjalistów korzysta ponad 300 osób, które biorą udział zarówno w terapiach grupowych, jak i indywidualnych. – Są to przede wszystkim pacjenci, którzy w tym roku zostali przyjęci do naszego ośrodka. Musimy pamiętać,

że u nas terapie odbywają się okresowo, co pół roku – wyjaśnia Marek Kwiatkowski, dyrektor przychodni.

### Zezwolenie na sprzeciw

Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi samorządy zostały zobligowane do prowadzenia zadań profilaktycznych, które zminimalizują lub wyeliminują ten problem. – Mamy przygotowany Miejski Program Rozwiązania Problemów Alkoholowych i Terapii Uzależnień, który jest realizowany przy współpracy ze specjalną komisją – wyjaśnia Norbert Mastalerz, prezydent Tarnobrzega. – Przeprowadzamy kontrole sklepów z zezwoleniem na handel napojami wysokoprocentowymi, a dla ich pracowników organizujemy różne szkolenia – dodaje.

Tarnobrzescki program profilaktyczny wypełniają akcje, które mają pobudzić świadomość mieszkańców i wyczulić ich na problem alkoholowy. Pomocne są lokalne organizacje pozarządowe, które organizują wypoczynek dla dzieci pochodzących z rodzin patologicznych, spotkania szkoleniowe, a także wsparcie dla kobiet torturowanych przez pija-

nych współmałżonków. – Staramy się wygospodarować pieniądze nie tylko na miękkie projekty profilaktyczne. 300 tys. złotych z naszego programu przeznaczymy na budowę nowego monitoringu miasta, który ma zapewnić tarnobrzeżanom bezpieczeństwo – wyjaśnia prezydent Tarnobrzega.

Gminy są również prawem zobowiązane do wydawania pieniędzy pochodzących z zezwoleń na akcje terapeutyczne. – Rocznie do budżetu miasta wpływa około miliona złotych, które w całości przeznaczamy na działania antyalkoholowe – mówi Norbert Mastalerz. – Cały czas staramy się monitorować pracę punktów gastronomicznych i handlowych, które otrzymują zezwolenie. W przypadku niedotrzymania płatności lub interwencji zaniepokojonych mieszkańców automatycznie uchylamy zezwolenie – tłumaczy.

### Stop dla nieletnich

Z inicjatywy tarnobrzesckiego Stowarzyszenia Przyjaciół Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej – w tym roku rozpoczęła się akcja „Jestem nieletni. Nie sprzedawaj mi alkoholu”. – Impulsem stała się

**Od 2007 roku niektóre sklepy i lokale gastronomiczne przyłączyły się do inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej**

śmierć 15-letniego chłopca. Zorganizowaliśmy plakaty i folder z informacjami, które wraz z wychowankami placówki roznosiliśmy po sklepach i lokalach gastronomicznych. W ten sposób chcieliśmy zasygnalizować tarnobrzeżanom konieczność przestrzegania ustawy – mówi Damian Szwiagierczak, prezes SPPOW.

Obecnie przygotowywana jest kolejna akcja – „Tato, mam – nie pozwól mi pić”. Hasło zostało przygotowane przez Roberta Chmiela, dyrektora Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej. – Prezydent Norbert Mastalerz dał nam pieniądze na wydruk plakatów i ulotek. Od nowego roku szkolnego będziemy brali udział w spotkaniach z młodzieżą, a na pierwszych wywiadówkach przeprowadzone zostaną szkolenia dla rodziców, którzy otrzymają specjalne foldery z informacjami na temat profilaktyki antyalkoholowej – wymienia D. Szwiagierczak. Ta inicjatywa znalazła również podatny grunt w pobliskim Baranowie Sandomierskim – burmistrz Jacek Hynowski postanowił wprowadzić akcję w placówkach oświatowych w swojej gminie.

**Filip Materkowski**

Czy Annapol stanie się gazowym eldorado?

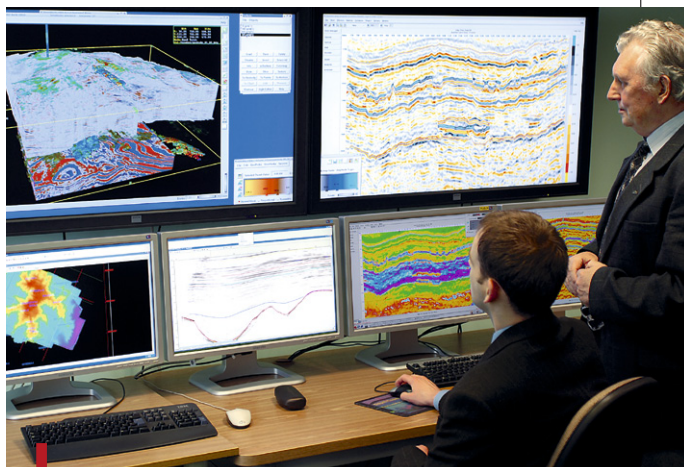
## Zadrży ziemia

W północnej części gminy ruszyły prace geologiczno-poszukiwawcze **złóż gazu łupkowego**.

**P**rowadzi je firma Chevron Polska Exploration and Production Sp. z o.o. Zgodę wydał minister ochrony środowiska. W starostwie powiatowym w Kraśniku przedstawiciele Geofizyki Toruń Sp. z o.o., wykonawcy prac sejsmicznych, zapoznali samorządowców ze specyfiką prowadzonych prac i ich wpływem na otoczenie oraz zaprezentowali nowoczesne metody badań. Z tego, co mówili, wynika, że na terenie gminy Annapol, i nie tylko, będą prowadzone badania mające na

celu rozpoznanie stref gazonośnych i głębokości ich zalegania. Interpretacja wyników tych prac pozwoli na lokalizację otworów poszukiwawczych. – Prace w okolicach Kraśnika i Annapola prowadzone są przy użyciu tzw. wibratorowej metody wzbudzania fal – powiedział Piotr Kokoszka z Geofizyki Toruń. – Polega ona na wytwarzaniu niewielkich drgań gruntu przy użyciu czterech zsynchronizowanych ze sobą i ustawionych liniowo pojazdów zwanych wibratorami – wyjaśnił.

Cały cykl pomiarowy na jednym punkcie trwa kilkadziesiąt sekund. Drgania te są odczuwalne w promieniu do 40–50 m od punktu wzbudzenia. Teren zajęty każdorazowo dla potrzeb wzbudzenia i zarejestrowania fali sejsmicznej wynosi około 100 mkw. Wytwarzane przez



Interpretacja danych sejsmicznych

wibratory drgania nie są szkodliwe dla środowiska (5–100 Hz). Powstała w ten sposób fala sejsmiczna, po odbiciu się od kolejnych warstw podłoża, rejestrowana jest przez rozłożone na powierzchni ziemi specjalne czujniki – geofony, które połączone są kablami z aparaturą pomiarową. Na podstawie tak uzyskanych, a następnie odpowiednio przetworzonych danych obrazuje się geologiczną budowę podłoża.

Władze samorządowe gminy Annapol wiążą duże nadzieje z prowadzonymi poszukiwaniami. – Nie tylko nie mamy nic przeciwko prowadzonym pracom. Wprost przeciwnie, bardzo je popieramy, oczywiście dopóki nie zagrażają środowisku naturalnemu. Annapol to rolnicza gmina, dlatego każdy inwestor jest tutaj mile widziany – zapewnił burmistrz Wiesław Liwiński. **ac**

Nowe miejsca pracy i czystsze środowisko

## Prosto do biznesu

Przez dawne tereny Huty Stalowa Wola budowana jest ulica, dzięki której będzie można inwestować na sześciu 11-hektarowych działkach. Jest już kolejka chętnych.

**I**nwestycja zyskała wsparcie Unii Europejskiej – 13 milionów złotych – bo ma służyć rozwojowi gospodarczemu miasta,

które z kolei na ten cel wyłożyło już milion złotych. Ulica powstaje od podstaw. Prace rozpoczęto od wycięcia sosnowego lasu. – Inwestycja wymaga grzebania w ziemi, jest tam bowiem sporo kabli, przewodów i rur, które trzeba jakoś omijać – mówi Sylwester Piechota, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej UM w Stalowej Woli.

Już widać zarys drogi ciągnącej się od Kuźni Matrycowej przy ulicy Grabskiego do siedziby Urzędu Celnego przy ulicy Kwiatkowskiego. Arteria będzie mieć 1200 m długości, dwa ronda, trzy zatoki autobusowe, a przy Urzędzie Celnym parking na 200 samochodów osobowych i 20 ciężarowych. Finał prac zaplanowano na maj przyszłego roku. Pracy jest jeszcze sporo, bo trzeba zbudować kanalizację sanitarną wraz z przepompownią ścieków. Gotowe są już chodniki i ścieżka rowerowa.

Jednym z inwestorów, którzy będą tam rozwijać produkcję, jest Miejski Zakład Komunalny, który zbuduje zakład mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów, zatrudniający 70 osób. Dzięki tej inwestycji o 40 proc. zmniejszy się ilość odpadów umieszczanych na wysypisku śmieci oraz zwiększy odzysk surowców wtórnych. **ac**



Droga połączy ul. Kwiatkowskiego i Grabskiego

REKLAMA

**APTEKA**  
całotygodniowa  
Eskulap Sp. z o.o.

ul. 11 Listopada 123

Szpital Topolowa 765

PKWIN

**Staszów**  
ul. 11 Listopada 123  
tel. 15 864 46 00



ZDJEŃCJA FILIP MATERKOWSKI

**Wielki jubileusz Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego**

# Trudny siew – obfity zbiór

Od 60 lat księża zmartwychwstańcy posługują na sulisławskiej ziemi. Z owoców ich zaangażowania **czерpią wierni przybywający do Matki Bożej Bolesnej.**

**W** 1951 r. kościół i parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny zostały przekazane księżom zmartwychwstańcom. Stało się to z inicjatywy i na mocy dekretu ówczesnego biskupa sandomierskiego Jana Kantego Lorka. Nowi gospodarze z przełożonym ks. Tadeuszem Świtkiem rozpoczęli pracę duszpasterską na sulisławskiej ziemi. W ciągu 60 lat posługi bardzo zaangażowali się w życie lokalnej społeczności i w dzieło pielgrzymkowe. – W ubiegłym roku świętowaliśmy 400. rocznicę przybycia ikony Matki Bożej Bolesnej do naszego sanktuarium – mówi ks. Mariusz Mazur CR, obecny przełożony Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. – Był to czas wytrwałych prac związanych z renowacją świątyni i duchowym przygotowaniem kapłanów i wiernych, którzy wzięli udział w uroczystościach. Obecnie przed nami 60-lecie naszego zgromadzenia. Szczególnie ważne, bo rozpoczynamy działalność formacyjną nowicjatu. Obchody jubileuszowe zakończymy w roku 2013 uroczystością upamiętniającą koronację Matki Bożej Bolesnej – dodaje.

## Czas próby

Pierwsze ślady zmartwychwstańców na terenie Sulisławic pochodzą jeszcze sprzed II wojny światowej. Okres okupacji uniemożliwił im jed-

nak prowadzenie działalności duszpasterskiej. Lata powojenne postawiły przed zmartwychwstańcami kolejne wyzwania, tym trudniejsze, że lata 50. XX wieku to czas represji ze strony władz komunistycznych. – Wielu naszych braci zakonnych było prześladowanych – opowiada przełożony. – Jednym z nich był ówczesny proboszcz ks. Stanisław Suwała, który za uporządkowanie mogiły „Jędrusiów” został wezwany do Sandomierza. Tam otrzymał polecenie natychmiastowego opuszczenia parafii – wyjaśnia.

Niemal każdego dnia sanktuarium Matki Bożej Bolesnej odwiedzają pielgrzymi z całej Polski. Przy parafii działa wiele stowarzyszeń, wspólnot i instytucji pomocowych. – Katolickie Centrum Pomocy Rodzinie, powstałe z inicjatywy bp. Krzysztofa Nitkiewicza, ordynariusza diecezji, przyczynia się do znacznego rozwoju naszej wspólnoty parafialnej. Działalność filantropijna ośrodka prowadzona jest w zakresie pedagogicznym, psychologicznym, a także prawnym – mówi ks. Mazur.

## Wielkie przygotowania

Nieremontowany przez lata budynek kościoła wymagał wielkiej pracy i poświęcenia ze strony księży zmartwychwstańców pragnących przygotować świątynię do jubileuszu. Trud był tym większy, że wymagał gromadzenia wielu dokumentów, a także zdobycia pieniędzy unijnych na pokrycie kosztów renowacji. – Można powiedzieć, że główne prace rozpoczęliśmy już w 2005 r. Wtedy postawione zostały pierwsze rusztowania przy fasadzie frontowej i wieżach. Było to konieczne, bo te ostatnie groziły zawaleniem – wspomina kustosz sanktuarium. Przemowy był rok 2007, w którym renowacja nabrała szybszego tempa. – Przez ten czas udało się odre-

**W ubiegłym roku w uroczystościach wzięli udział wierni z całej diecezji sandomierskiej**  
**PO LEWEJ: Kustosz sanktuarium w Sulisławicach dba o przygotowania do rocznicy**



staować całą świątynię, zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz – opowiada kapłan. – Mamy piękną polichromię, odnowione ołtarze, nowy system elektryczny, nagłośnienie, a także parking za świątynią, przy cmentarzu parafialnym. Staramy się teraz o pieniądze na remont murów – dodaje.

Okres przygotowań do obchodów jubileuszowych nie ograniczał się tylko i wyłącznie do remontu sanktuarium. Prowadzone były również rekolekcje i spotkania formacyjne.

## Dziękczynienie modlitwne

Uroczystości jubileuszowe wypełnione będą modlitwą w intencji chorych, rodzin, górników oraz żołnierzy represjonowanych w latach 1949–1959. Na zakończenie, 15 września, przewidziana jest Msza św. pod przewodnictwem ks. Rafała Goliny CR, Mistra Nowicjatu Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. – Tegoroczne uroczystości są ważne nie tylko dla kapłanów i wiernych z Sulisławic, ale dla całego naszego zgromadzenia, bo Matka Boża Bolesna jest patronką polskiej prowincji zmartwychwstańców – podsumowuje ks. Mariusz Mazur.

**Filip Materkowski**